



# GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 20. WRZESZNIA ROKU 1788.

Z *Warszawy* dnia 20. *Września*.  
*Xieźna* *Jeymość* *Czartorowska* *Kan-*  
*cierzyna* *W. W. X. Lit.* z *Letniej*  
*swoiey* *Rezydencyi* *Radzymina*, do  
*tuteyszey* w *przeszłą* *Szrodę* *wie-*  
*tczorem* *powróciła* *Stolicy*.

*Obszerne* *Opisanie* *Inauguracyi*  
*Rycerskiego* *Posagu* *Wielkiego* *So-*  
*bieskiego* *Króla* *Polskiego*, *dnia* *14.*  
*tego* *Miesiąca* z *wielką* y *koszto-*  
*wną* *wspaniałością* w *Lazienkach*  
*odprawioney*, *razem* z *dziwnie* *pię-*  
*kną* *tameczną* *Kantatą*, *tudzież* z  
*Programma* *Baletu* *Heroicznego*, *dwa*  
*Arkufze* w *druku* *zawierające*, *roz-*  
*daie* *się* *dla* *wszystkich* *gratis* *przy*  
*dzisieyszey* *Gazecie*.

Z *Temesvar* *d. 18. Sierpnia*. *Nie-*  
*przyjaciel* *stoi* *jeszcze* w *tuteyszym*

*Kraiu*, *oraz* *na* *gruncie* *naszym*, y  
*nad* *Dunaiem*, *ofadził* *przeciąg* *od*  
*kilku*. *Ludzie* *nasz*, z *całych*  
*wospek* *powciekali*. *W. Wezyr* *zdaie-*  
*się* *chcieć* *coraz* *głębiey* *pomy-*  
*kać* *się* z *Główną* *swoią* *potęgą*. y  
*rozumieją*, że *Turkow* *nie* *inaczey*  
*z* *Bannatu* *znowu* *będzie* *można*  
*wyparować*, *chyba* *przez* *pomyślnie*  
*z* *strony* *naszey* *odprawioną* *Bata-*  
*lią* *Główną*. *W. Wezyr*. *naywyrac-*  
*zejyszy* *od* *W. Sultana* *ma* *mieć*  
*rozkaz*, *nieodkładania* *dłużey* *wkro-*  
*czenia* *swoiego* *do* *Bannatu*. *Omył-*  
*kę* *naszych* *przy* *Szuppanek*, *przy-*  
*pisują* *starości* *naszego* *tamecznego*  
*Kommandanta*, *który*, *miałszy* *już*  
*wiadomość* *o* *marşu* *Turkow*, *de-*

zwoili ieszcze czasu swojemu Woy-  
skowi do gotowania strawy. Monar-  
cha, kazał Officerow, którzy Ko-  
menderowali przy Kluczu *Koramne-  
ckim*, na krzyż w kaydany okuć,  
dla uczynienia Processu Winnym.  
*Turcy*, w Wioskach naszych spalo-  
nych, zrabali wszystkich Mieszkań-  
cow płci oboiey, wyjąwszy chło-  
pców, których z sobą wzięli.

Z *Wiednia* dnia 27. *Sierpnia*.  
Nasz Magazyn w *Szuppanek*, któ-  
ry wpadł w *Tureckie* ręce, zamykał  
w sobie 700. miar Owsa; 1,200. ce-  
tnarów siana; 400. cetnarów mąki;  
20,000. poreyi chleba; wiele wina;  
y Woyłkową Kasę z 52,000. Zło:  
*Cesar*:

Nasza Armia w *Bannacie*, wy-  
nosi teraz do 75,000. Woyłka.

Z *Wiednia* d. 27. *Sierp*: *Turcy*  
posuneli się już aż do *Mehadia*, y  
trzeci chcieli przypuścić Główny  
Atak. Jest nadzieia, że *Cesarz* do-  
syć ieszcze rychło na *Sukkurs* tam  
przybędzie. *Mehadia* na obronę swo-  
ję miała 15,000. ludzi. *Turcy* po  
barbarzyńsku postępują; wszystkie  
wioski, które w *Bannacie* zabierają,  
pustofszą ogniem, y Mieszkańców  
zabijają.

Z *Austryi* d. 27. *Sierpnia*. Lubo *W*.  
*Wezyr* dnia 13. *Sierp*: z Główną  
Armią naydował się ieszcze przy  
*Widdin*; następujące jednak *Tureckie*  
Woyłko stoją już z drugiey strony  
*Dunaiu*; to jest: przy *Starey Orso-  
wie* 40. do 50,000. ludzi; przy *Wie-  
ży Severin* 10,000. ludzi; przy *Kra-  
iowa* y ku szlakowi *Terzburkiemu*

30,000. ludzi. W *Bukarescie* y w  
okolicach na *Woloszczyźnie*, pod  
Komendą *Xiążęcia Mauroieni* 12,000.  
Przy *Jassach* pod Hanem *Tatar-  
skim* 20,000. a przy *Ismail* pod Se-  
raskierem z *Silistrji* 40,000. ludzi.

Generałowie *Soltjkow*, *Sauer*, y  
*Jordis*, radzili Generalny szturm  
przypuścić do *Chocima*; ale *Xiąże  
de Coburg*, dla skłonney ku oszczęd-  
zeniu ludzi chęci swoiey, nie mogli  
się na to rezolwować.

Z *Włoch* dnia 16. *Sierpnia*.

W *Rzymie* chodzi pogłoska, że  
za pośrednictwem *Kroła Hiszpań-  
skiego*, oddanie *Konia Białego* na  
znak *Homagium*, d. 8. *Września* ma  
nastąpić.

Z *Włoch* d. 19. *Sierp*: Słychać,  
że woyłko *Xiążęcia Modenskiego*,  
złączyć się ma z *Cesarzkim* Woy-  
skiem do *Albanii* przeciwko *Bafzy  
de Scutari* przeznaczonym. Między  
Maiorem *Cesarzkim Wukassowich*  
(który pod swoją ma Komendą 300.  
*Kroatow* y kilka tysięcy *Montene-  
grynów*) y między *Przednią Strażą  
rzczonego Bafzy*, zaszła już utar-  
czka; przy której, *Cesarscy* mieli  
zabitych 47. Nieprzyjaciół zaś 513.  
ludzi na placu legło, a reszta u-  
ciekła.

Z *Peterzburga* d. 19. *Sierp*: U-  
rzędowy Raport. Od *Generała en Chef  
Naywyższego Komendanta Finlandz-  
kiej Armii* *Grafa Muszin Puszkina*, o  
czynościach dalszych naszego tamę-  
cznego Woyłka, doszły wiadomości na-  
stępujące:

W nocy z dnia 1. na 2. tego *Mie-*

# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 20. WRZESNIA ROKU 1788.

Z Sztokolmu dnia 26. Sierpnia. Z Finlandyi żadnych nie mamy wiadomości innych, tylko że w *Helsingfors*, będzie Aukeya na 7. *Rosyjskich* handlowych statków z swoiemj ładunkami.

Nasze trzy Fregaty z *Gothenburg* krążące pod komendą Maiora *Rosenward*, na *Baltyckim* Morzu zabrały Fregatę *Rosyjską* od 26. harmat y 100. ludzi Ekwipażu. Ładunek Fregaty tey składał się z 100. harmat y wielu Amunicyi; dla uzbroienia liniowych Okrętow *Rosyjskich* z *Archangelu* spodziewanych. Drugi jeszcze *Rosyjski* statek Okrętowy z ładunkiem bogatym zabrano, y do *Marstrand* zaprowadzono.

Z *Helsingoer* dnia 2. Września. *Rosyjski* Kutter *Mercur*, krąży w okolicy *Gothenburg*, zabrał on y przyśłał tu pod Banderą *Rosyjską* y znakiem *Wimpel* Szwedzki Statek (*Pinck*) na wany *Jedność*, pod komendą Kapitana *Damp* z 12. harmatami, płynący z *St. Barthelemy* do *Sztokolmu* z bogatym ładunkiem Cukru, &c. Drugi Kutter *Rosyjski* krąży przy *Falsterboe*.

Z *Paryża* d. 29. Sierp: Już tedy stało się to, cośmy dawno przepowiedzieli; to jest: że Arcybiskup *de Sens*, Urząd *Pryncypalnego Ministra* nie długo mieć może. W dzień *S. Ludwika*, był on na pokojach przy wstawianiu Króla. Po Mszy *S.* bawił się długo w Gabinetcie u Monarchy, a *Publicum* rozumiało już, że *dymissya* jego nie nastąpi; lecz około godz. 4. po południu, rzeczony Arcybiskup oddał Królowi swą *dymissya*. Po oddaniu wspomnianego niedawno *Memoryalu* przez *Hrabie d'Artois* Królowi *Imci*, pomiarkował Arcybiskup, iż *Królewskim* Skarbem zawiadywać nie może daley, mówił sam, przeto *Monarſze*, iż tylko *IP. Necker*, zdatny jest do przywrocenia *Kredytu* y *zaufania* *Publieznego*.

Królowa piłała zatem do *IP. Necker*, proponując mu, ażeby *Administracya* Skarbu znowu przyjął, a to pod *I.X. Arcybiskupem*. *IP. Necker* odpisał, iż jego *spofob* myślenia, różni się od *spofobu* myślenia *J.X. Arcybiskupa*; *Propozycyi* zatem nie może akceptować.

Uradzono potem, aby *Arcybiskup* złożył swoy Urząd, y *Xiąże de Nevernois* udał się do *L.P. Necker*, y czynił mu *Propozycye* względem *przyjęcia* znowu *Administracyi* Skarbu. *IP. Necker* przyśtał na to pod *następującymi* kondycyami; (1.) Ażeby do *Rady Stanu* wchodził iak *Minister Stanu*. (2.) Ażeby zawsze pracował *immediate* z *Królem*. (3.) Ażeby *Król Imc* aż do *Zgromadzenia Powszechnych Stanow* przywołał *Parlamenta* do tego sta-

nu, w którym były przed dniem 8. Maia. (4.) Ażeby Król Imc, ile możności przyspieszył Zgromadzenie Stanow Generalnych, y żeby Zgromadzenie to, w Paryżu odprawilo się.

Król Imc. przyiawszy Dymissyą od Arcybiskupa, pisał do I. Pana Necker, ażeby nazajutrz dnia 26. o godzinie piątej rano naydował się w *Wersalu*. I. P. Necker wyznaczonego czasu przybył do Monarchy, który dobrotliwie z nim rozmawiał, y pytał się go, iakiegoby Tytułu żądał do Administrowania Skarbem Krolewskim? I. P. Necker odpowiedział, że żąda tylko Tytułu *Generalnego Dyrektora Skarbu*, pod którym miał już honor służenia Królowi Imci. Przydaia ieszcze, iakoby do Króla miał powiedzieć, że *choć interes Skarbu w tym są stanie, zrzędia iednak dzwignienia się, nierownie są znaczniejsze.*

Potym I. P. Necker oświadczył swą attencyą Królowey Ieymci, która z wielką dobrocią go przyiela. Ieszcze przy odeysciu, usławicznie rozmawiała z nim Monarchini, y przeprowadziła go aż do Drzwi Pokoju, które otworzono. Tu Królowa cichy rekoma czyniąc poklask, Spektatorom znać dawała, żeby toż samo uczynili. W momencie dał się słyszeć powszechny poklask y okrzyk powtorzony: *Vivat Król! Vivat Królowa! Vivat Necker!* Gwardye Krolewskie, niemogąc mu attencyi swey oświadczyć bronią, stanęły uszykowane bez oręża tam, kędy musiał przechodzić.

Udał się on potym do Hrabi *de Provence* y do całej Familii Krolewskiej, wyiawszy Hrabię *Artezji*, który był w ten czas na polowaniu. Hrabia *de Provence* witał go tymi słowy: *Dzień dobry. Móści Panie Necker! Narod W. Pana uzywa, y ia już dawno łączę życzenia moje z życzeniami Nacyi względem oglądania Skarbu Krolewskiego w W. Pana rękę. Życzę y spodziewam się, że długo w nich zostanie. Nie można było usłyszeć co I. Pan Necker odpowiedział. Daley Hrabia rzekł: Mam ieszcze z Wmę Panem mówić. Spytał J. Pan Necker: Czy zemną tylko samym? Odpowiedział Hrabia: mogę to w głos powiedzieć. W Roku 1781. szacowałem W. Pana, ale W. Pana nie lubilem; rozumiałem, że przyczynny miałem na to; lecz teraz, przeżytawszy W. Pana Dzieła, lubię już W. Pana y szacuję. Zapominamy rzeczy przeszłych. Maiąc lat 25. nie myślemy tak, iak kiedy 33. lata liczymy sobie. Adieu. Móści Panie Necker! Powtarzam W. Panu ukontentowanie, które bytność iego mi sprawiue.* I. P. Necker udał się potym do *Iarvil* przy *Wersalu*, do Przeorstwa Arcybiskupa *de Sens*, dokąd się retyrował Arcybiskup. Dofyć długą z Nim odprawił konferencyą, y około godziny 3. przyiechał do Paryża.

W Paryżu Ulice, gdzie iego stoi Pałac, y poblisze Ulice, wszystkie karetami były zastawione, w których Osoby pierwszey Dyflynkcyi na Wizytę do niego przyiechały. Trudno opisać radość, która dała się widzieć z obojczności wyniesienia J. P. Necker na Generalnego Dyrektora Skarbu, po Paryżu całym. Radosne okrzyki rozlegały się wszędzie. Illuminacye y Fierwerki po różnych mieyscach, mianowicie przy Pałacu Krolewskim y na Placu *Delfina* we Wtorek y we Szrodę nastąpiły.

We Szrodę rano I. P. Necker udał się do Skarbu Krolewskiego y kazał uczynić *Słowny Proces* o Pieniądzach w gotowiznie tam należonych. Summa gotowizny wynosiła tylko 419,000. Liwrow. Po południu pojechał do *Wersalu*, y wieczora był przytomny na Radzie Krolewskiej. Wczora rano I. P. Necker pracował z Królem Imcią. Arcybiskup *de Sens*, podpisał ow *Słowny Proces*.

Refleta z Gazety Wiedeńskiej d. 6. Września. Z Obozu Bannackiego Korpusu Wojska przy Febnisz d. 23. Sierp: Ponieważ przez zbliżenie się 6. do 7,000. Turkow do Palanki należey Bersa, komunikacya między lewym skrzydłem y resztą Korpusu należego Wojska była tamowana, przeto Graf de Wartensleben, dla przywrocenia tey komunikacyi, dnia 25. Sierp: wieczorem zlecił General-Majorowi Wenckheim z 7. Dywizyami Infanteryi, y jedną Dywizyą Huzarów de Graven, Nieprzyziaciela atakować. Turcy tym czasem świeże posiłki odebrawszy, szturmowali do Palanki, lecz znaleźli tam dzielny odpor od Dywizyi Lattermańskięj pod Komendą Maiora Lettermann, y od Strzelców Terzy y Durlach, y za każdą razą z znaczną swą stratą zostali odpartemi. Dopiero gdy General-Major Wenckheim z Komendą swoją przyciągnął, potyczka weszła się bardzo żwawa. Nieprzyziaciel uporczywy dawał odpór, przecież wreszcie ustąpić musiał. Przy tey Potyczce, dystyngwował się mianowicie męstwem y odwagą Maior Lettermann, który dwóch Turkow impetycznie do Palanki nacieraających, szpadą zabił; ale wkrótce potem z Pistoletu sam trafiony, zabity poległ. Po nim Komendę objął Kapitan Schobel, y odważny dawał odpór póty, póki Nieprzyziaciel nieodstąpił. Przy tey okazji, zabitych z strony naszej mieliśmy (prócz Maiora Lettermann) z Lattermańskiego Reymentu 16. Gemeynow y 7. Strzelców; ranionych, oprócz jednego Pierwszego Leytnanta y Podleytnanta, rachujemy 60. Gemeynów, y 15. Strzelców. Strata Strzelców naszych od Reymentu Terzy y Durlach dokładnie ielzcie wiadoma nie iest. Kłeska Turkow ogółem może być rachowana do 1,000. ludzi zabitych, bo 600. Tureckich trupow leżało przy Palance, a daleko więcej z swoich zabitych Nieprzyziaciel odstępując ztamtąd z sobą zabrał.

Mimo tey poniesoney klęski, Nieprzyziaciel nazajutrz znowu ponowił ataki swoje. Posunął się on w liczbie znaczney do Palanki, bez ustanku aż do samey nocy strzelał do niey, często nawet y szturm przypuscił, y coraz więcej świeżego Wojska do siebie ściągnął, tak dalece, że Palanka nasza, od 18,000. Turkow y wielu harmat, do okola prawie już była opalana. Tegoż czasu Nieprzyziaciel kazał dawać ognia z harmat ustawicznie do naszego Frontu, y do samego Obozu bomby ciskające y granaty, y od wieżeholku góry Caaptia, aż do Czerna śpąć kazał dużą jakąś Fortyfikacyą, która wiela chorągwiemi była osadzona.

Tegoż dnia došla także wiadomość pewna do Grasa de Wartensleben, że jeden Balza z 4. do 5,000. ludźmi z Porzeczy ciagnie do Szuppanek, y że W. Wezyr sam przy Kładowa przez Dunay przelzedł. Nieprzyziacielski ogień ustawiczny, przerwę już był zrobił w naszej Palance Bersa, przeto Graf de Wartensleben opuścić kazał ową Palankę, y żołnierzy naszych w niey będących, do siebie ściągnął w nocy z d. 26.

Przy potyczkach zaślzłych dnia 26. y 27. mieliśmy zabitych z strony naszej 45. ludzi. Ranionych liczeny (prócz dwóch Kapitanow, dwoch Pierwszych Leytnantów, y jednego Podleytnanta) 107. ludzi. Dzieleściu także Gemeynów niedorachowali się nasi. Strata Nieprzyziaciel, właściwie wiadomą nie iest.

Dnia 28. Sierp: Turcy atakowali naszę w Krakowa Wysoka Palankę, ale bezskutecznie. Rozpostrzenili się oni coraz barzicy ku Pelnieszka, od samego rana dawali ognia z 12. funtowych harmat bez ustanku, y do Obozu naszego bombardowali, bliższą ielzcie przeciwko nam Bateryą zaktądali, y ufortyfikowali się na gorze Stogier. Przeto Graf de Wartensleben postanowił opuścić swoje sytuacyą, y cofnąć się do Mostu Febnisz. Zaczął on swój marsz dnia 29. y chociaż otoczony będąc zewzład od Nieprzyziaciel, przy odeysciu Raportów niewiedział ielzcie, czy jakąwą stratę w marszu swoim poniosł.

Maior Stein stojący w Iaskini Veterani doniósł w Raporcie swoim pod dniem 26. Sierp: że Nieprzyziaciel bezprzeistanku atakuie to stanowisko dawanem ognia z harmat, ciskanieny granatow, bomb, kamieni, y strzał, tudzież strzelaniem z ręczney strzelby jak najmocniej; przeto nasi, przez ustawiczny odpor, znacznie są osłabieni. Tym czasem waleczny iednak y nazajutrz kronili się, ile można było pomiarkować z tegiego strzelania, które słyszano w samey okolicy.

## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 20 WRZEŚ: R 1788

Podaje się do wiadomości, iż ktoby sobie życzył w różnych Naukach y językach mieć dobrze Edukowane Dzieci, y w przyzwoitey wygodzie y oszczędowie chowane, niech się uda

na Krzywe Kolo Starej Warszawy do Professora pod N. 184. mietzkającego, temż Naukami za-  
wiadującego; względem których dała się już dokładniejsza y oblźniejsza Informacya w Ga-  
zecie pod d. 16. Sierp: Roku idącego.

W tuteyżey Drukarni Nadwor: JKMci y P. K. Eduk: wyszły z pod prasy (1) Krotka Fi-  
zyczna y Historyczna wiadomość o Soli. Kosztuje Zł: 1. (2) Opisanie Festynu danego w Ła-  
zienkach z okoliczności Inauguracji Statuy Krola *Jana III.* d. 14. Września. Zł: 1. (3) Pieśń  
spiewana na obiedzie w Sielcach pod Łazienkami d. 7. Września. Na notę. du Mariage de Figaro.  
Kosztuje Grosz srebrny.

Za PP. *Bernardynkami*, na Ulicy *Marynstad* zwaney, to jest w Łazienkach JP. *Kwiecińskiego*  
Podczaszego *Sańockiego*, ku *Wisli* łytuowanych, znajduje się Pokoiów 8: wygodnych z Ku-  
chinią y Salami porządnymi, także stajnia na 12. koni y karetta porządna z konmi do najeżdża  
na Seyni, razem lub częścią. Zyczący sobie najać, niechlię uda do JP. *Ludw. Witkowskiego* utrzymu-  
jącego Łazienki.

*Dziennika Handlowego* Część VII. y VIII. y *Przewodnika Warszawskiego* Nmer I. wyszły  
już z druku, po które raczą II. PP. Prenumeratorowie z rewerfami przyślęć do Expedycyi tych  
obu Pism na *Krakowskie Przedm:* Nro 436. Tamże dostać można Treści y Prospektu tych Pism  
zawsze.

Dobra Sukcessorow *Piotrowiczowskich* y *Tabernackich*, to jest: Dworek na Ulicy *Wrobley* y  
*Ordynackiey* pod Nrem 2872. narożnie, y Kamieniczka na gruncie Miałeczka *Alexandry* pod  
Nrem 2771. łytuowane, przez Wyrok Urzędu Burmi: Radzieckiego Jurzydykcyi *Ordynackiey*,  
na sprzedaż są deklarowane, których Licytacya, publicznie w miejscu Sądowym dnia 1. Miec-  
fiąca Paździer: Roku idącego odprawiać się będzie. Zyczący nabyć, ze chce oznaczonego Licytacyi  
terminu attendować.

W Kamienicy pod Nrem 454. na *Krakow: Przedm:* na dole przez Auk: Up. JKMci za  
gotowe pieniążce odprawiać się będzie Aukcyja o godz: 2. po południu dnia 22. 23. 24. 25. tego  
Miecfiąca; To jest na Wina Węgierkie stare w butelkach do 10,000. sztuk od R. 1768. do R.  
1781. (które to w butelkach partyami przedawane będą, partya od 20. do 70. butelek) w An-  
tarkach y beczkach do sztuk 120. od R. 1779: do R. 1784. Ta Aukcyja trwać będzie aż do skoń-  
czenia tych Partyi Wina.

Dnia 12. Wrzes: ukradziono sznur pereł około 2. łokci długości. Perły są jak mały  
groch duże, u których dwie grulki widać złote, brylantami kameryzowane. Gdyby kto tak-  
we zobaczył, upraszają się domieść - P. *Gesbeytowi* Tubilerowi na *Senatorskiej* Ulicy, za co odbierze  
nadgrody Czer: Zł: 10.

W Drukarni *Grollowskiej* wyszła z pod prasy (1) *Dziennika Podroży Krola* Jmci *Stanisła-*  
*wa Augusta* w przeszłym roku odprawioney do *Kantona* Tomu I. Część 2ga. Zawierająca O-  
pisanie *Ukrainy*, tcy dawnych Mietzkancow, y ludności, oraz wyprowadzenie początkow *Ko-*  
*zacczynny* in 4to w *Warszawie* alla rusk: na dobrym papierze Zł: 4. gr: 15. na ordyna: Zł: 4  
Trecia Część pod prasą. (2do) *Polnische Bibliothek* neunter heft ia 8vo. *Wartchau* 1788  
alla, rusk: Fl. 2.

Na Ulicy *Zieloney* pod Koszarami Gwardyi *Pielzey* Kor: Nro 2064. Pałacyk murowany  
ze Szpichlerzami, Stajniami, Wozowniami murowanymi, Browar porządny murowany, ze wlyz-  
fkami przynależnościami y rekvizytami, z mlynem z wylżykami statkami, jest do zbycia.  
Zyczący sobie nabycia tego Pałacyku, lub Arędowney Possefyy, niech się referuje do J. P.  
*Zuniewskiego* mietzkającego w Pałacu *Mniszchowskim* na Ulicy *Senatorskiej* przed XX. Re-  
formatami.

Ur: *Paweł Chruscicki*, z *Ziemi Liwskiej*, a ze *Wsi Wielkiego Polkowa*, Udawszy się w szu-  
bę, zadney przez czas długi niedaie o sobie do Braci wiadomości, a Fortuna naniego spada-  
jąca, bez żadnego zo staie rozrządzenia. Upraszają więc pozostali Bracia, ażeby o zyciu tego  
lub śmierci mieć mogli wiadomość, którą adresować do Kancellaryi *Liwskiej*.

Kamienica o 3. Piętrach z meblami na Ulicy *Rymarskiej* pod Nrem 742. z Wozownią,  
stajnią, piwnicami, będąca, tudzież Dworek drewniany także z wozowniami, stajniami, piwni-  
cami, y ogrodem, na *Lesznie* przy *Warszawie* pod Nrem 725. łytuowany, Wdowy y Sukcesso-  
rów *Pimingerowskich*, Dekretem Kommissy JKMci do rozrządzenia Sprawy Sukcessorów y Kre-  
dytorów *Pimingerowskich* Rekrzyptem JKMci wyznaczony, na sprzedaż są deklarowane, kro-  
wych Licytacya odprawiać się będzie w *Ratuszu Leszniejskim* dnia 25. Września 1788. o godz:  
3. po południu. Zyczący sobie nabyć, może wcześniej, offerencyą, zapisać w Kancel: *Leszniejskiej*  
y znajdować się dnia Licytacyi wyznaczonego.

siąca, Nieprzyjaciel, który o podał od naszych Pocztów z swoją Infanterją, Kawaleryą, y Artyleryą, przez bagna (nie będąc postrzeżonym od nas) marszerował, opasał Miasto *Friedrichshamn* od strony *Wiburga*, y opanował domy Reymentu, w których znalazł 9. Robotników, y 25. ciężko chorniących; poczym podzieliwszy swoje Kawaleryą na drodze prowadzący do *Wiburga*, nazad znówu spieszył z Infanterją y Artyleryą; a gdy 50 z naszych Strzelców pod Komendą Leytnanta *Bronnikow*, za skałą utraionych, z pomyślnym skutkiem zaczęli dawać ognia do Nieprzyjacielskiej Kawaleryi, Kawalerya ta cofnęła się prędko; dopieroż, gdy inne stanowisko od naszych ofadzone porzuciła o 7. wiorst od *Wiburga*, spieszenie retrowracała się. My przy tej okazji wzięliśmy w niewolę Rotmistrza *Tigerstedt*, Chorążego *Kleker*, y 4. ludzi od Dragonii, y zdobyliśmy także jeden Sztandar, y rozmaitą broń pomniejszą.

Dnia 2. Nieprzyjaciel swoje Wojsko wysadził na ląd z Statków stojących między *Katilla Salm* y *Wilnes*, y zbliżył się do małego miysca *Brakel* 7. wiorst od *Friedrichshamn* na drodze do *Wiburga*. Naywyższy nasz Komendant, dowiedziawszy się o tym, wysłał Generał-Maiora *Bauer* z Dywizją złożoną z 300. Strzelców y z Pierwszego Batalionu Karabinierów naprzeciwko Nieprzyjaciela, y rozkazał, ażeby na wsparcie tej Dywizyi, dwie Kompanie od Reymentu *Tobolskich* Granadyerów, 300. ludzi od trzeciego Batalionu Karabinierów, tudzież dwa Szwadrony od *Kazańskiego* Kirysierów Reymentu, przy *Genlaksu* ulokowały się; wydał także Ordynans General-Leytnantowi *Mitchelson*, ażeby z *Narwskim* Reymentem Infanteryi y z Wojskiem stojącym przy *Dawidow*, prosto na Nieprzyjaciela natarł, nie czekając nawet na atakowanie Nieprzyjacielskie.

Generał-Leytnant *Lewaszew*, Nay-

wyższemu Komendantowi doniosł, że Poczet jego stojący przy wsi *Brakel* pod Komendą Oberstz-Leytnanta od *Newskiego* Infanteryi Reymentu *Petrowicz*, póty Nieprzyjaciela wysadzonego na ląd wstrzymywał, y odpór iemu dawał, póki Nieprzyjaciel wsparł Artyleryą, kilka z swoich harmat na brzeg nie zatoczył, przez co y on przemagać zaczął, y nasi dokazywać niemogli daley; ale iak tylko nasz Leytnant *Worobiew* z 70. Granadyeranami y 30. Strzelcami na małych statkach przeprawił się przez odnogę owę; tak Nieprzyjaciel, widząc się być atakowanym przez to bokiem y z tyłu, w wielkim nieporządku spieszył na Statki nazad; przez co wielu z jego ludzi zatoneło, y nawet ieden Statek ludźmi ofadzony, na dno został pograżony, y wielu także zabitych legło. Z strony naszej mieliśmy zabitych 4. Granadyerow y 1. Strzelca; ranionych liczymy, prócz Oberstz-Leytnanta *Petrowicz*, 4. Granadyerow y 8. Strzelców.

Dnia 3. Nieprzyjaciel postąpił pod Miasto *Friedrichshamn* y chciał Przedmieście opanować; ale Maior *Glasenap*, który na miyscu ranionego Oberstz-Leytnanta *Petrowicz* komendę objął, stanąłszy przeciwko niemu, dawał odpór od godziny 9. wieczornej aż do godziny 1. po północy, z 200. Strzelcami y Karabinierami, y nie lekką kleskę mu zadał. Z naszej strony mieliśmy tylko 3. zabitych Gemeynow; ranionych zaś (prócz Maiora *Glasenap*, y Leytnanta *Nikiphorow*) liczymy 11. Unter-Officerów y Gemeynow. Potym Nieprzyjaciel, o godz. 2. po północy, zaczął Kanonadę do Miasta z płaskich swoich statków y z Bateryi na brzegu rzeki *Salmis* wystawioney.

Dnia 4. Nieprzyjaciel z rozstawionym swoim Wojskiem spieszenie znowu na Statki swoje wrócił się nazad, y z Odnogi *Katilla Salmis* płynął do *Wil-*

nes, chociaż z niepomysłnym wiatrem. Tegoż wieczora, po wielkim krzątaniu się w Obozie Nieprzyjacielskim, rozebrano namioty wszystkie, y Nieprzyjacielskie Woysko cofnęło się ze wszystkich miejsc pierwey osadzonych do *Keltis*, z pospiechem takim, że nazajutrz rano, Patrole nasze o 20. wiorst około *Friedrichshamnu* ani jednego *Szweda* niepostrzegły.

Podług wiadomości pewnych, ta Nieprzyjacielska Retyrada, pochodzi częścią z ułknienia się przed naszym Woyskiem, częścią też z buntu *Finlandzkich* Reymentow, które poznawszy, że Król ie zwiodł przez udawane niebezpieczeństwo iakowey napaści od strony *Rosyi*, y wprowadził w Woynę nieprawą y bez przyzwolenia *Stanów* rozpoczętą, a do skłócenia ich Urządzenia zmierzającą, postanowiły nie maszerować daley, ale wrócić się do domow swoich.

Dnia 6. Generał-Leytnant *Michelson* maszerował z *Dawidow* do *Kaipias* y przebywszy 15 wiorst drogi, dowiedział się, że Nieprzyjaciel o 9. wiorst od niego, osadził drogę jakąś ciasną, z pewną liczbą Infanteryi y Kawaleryi. Lecz gdy rzezonny Generał Leytnant z jednym Batalionem Strzelcow y *Kozakow* tam przyciągnął, żadnego *Szweda* już nie zastał. Wiołka *Kaipias* żadnego teraz Nieprzyjacielskiego żołnierza nie ma, a nasz Generał-Leytnant *Michelson*, ściga Nieprzyjaciela wzdłuż rzeki *Kymene*, który owę ciasną drogę przeto tylko trzymał osadzoną, ażeby ucieczkę swoię mógł ukrywać y załatwiać.

Dnia 7. Pierwszy Batalion Strzelcow, z Komendy Generał-Leytnanta *Michelson*, na swoim marszu z *Kaipias*, w Wiołce *Utti*, zaskoczony został od Nieprzyjacielskiej Infanteryi y Kawaleryi, która przyšla od strony *Walkel*; lecz Komendant Batalionu tego, *Oberst*-Leytnant *Gekeln*, natychmiast odparł Nieprzyjaciela, który 9. zabi-

tych na placu zostawił. Strelcy y *Kozacy* puścili się w pogoń za nim aż do *Moftu*, który to *Moft*, Nieprzyjaciel na swoje nieszczęście rozebrać zaczął; tym czasem wielu z tych, którzy na *Statkach* ratować się chcieli, zatoneło, wielu zabito w lesie, y kilku w niewołą nasi zagarneli.

Król *Szwedzki*, według najswieższych wiadomości, nayduie się jeszcze w *Kymenogorod* z blisko 6,000. ludźmi Woyska.

Z *Gazety Wiedeńskiej* d. 6. *Września*. Z *Obozu Bannatskiego Korpusu Woyska* przy *Lafinare* d. 25. *Sierp*: Major *Stein* raportował z *Jaskini Veteranböhle* pod d. 22. *Sier*: że tamiecznym *Żołnierzom* naszym nieschodzi, ani na *Amunicyi*, ani na żywnosci, tym czasem Nieprzyjaciel wielkimi *Spofobami* ufluie opanować to stanowisko, atakując go codziennie od strony *Ia'u*, y przy brzegu przy *Dubowa* utrzymując na 30. z swoich *Czajek*. Ludzie nasi, dałi wprawdzie Nieprzyjacielowi odpor nayfilniejszy, ale przez to fano znużają się mocno, y słabiej.

Dnia 23. *Sierp*: *Feldmarzalek* Leytnant *Graf de Wartenleben* przy rekognoskowaniu postrzegł, że Przednia *Straż* Nieprzyjaciół przy *starey Orsowie* y *Suppanek*, aż do *Dubowa*, obozem rozłożonych, do 2,000. *Turkow* wynosząca, zbliżywszy się z tey strony *Klucza Tepletz* stanęła; uważał także, że przy Nieprzyjacielskiej *Kawaleryi* działy się *Obroty* rozmaite. Ponieważ więc spodziewać się można było ataku z strony Nieprzyjaciół, przeto *Feldmarzalek*-Leytnant kazał zaraz wyciągnąć swoiemu Woysku, y mieć się do oręża. Nazajutrz, na gorze *Czaplia*, o ćwierć mili od naszego *Obozu*, pokazało się do 7,000. *Turkow*, którzy w znaczniejszey cożajmność się liczbie, trzy *Baterye* na ciężkie swe *harmaty* zakładali.

Dnia 25. *Sierp*: przed switaniem, zaczęli *Turcy* z gory dawać ognia z *harmat* do naszego woyska więcej niż 50. razy, ale że to było bez żadnego naszym uszkodzenia, przeto z strony naszej, ani razu nie strzelono. W czasie tey Nieprzyjacielskiej *kanonady* 6. do 7,000. *Turkow* z *harmatami* maszerowało na *Palankę Berza*, od nas osadzoną, y stanawszy tam, potężnie dawali ognia do niey. Dopiero *Felmarzalek*-Leytnant z *Twierdzy* lewego naszego *Skrzydła*, z 12. *fontowych* *harmat* wypalić kazał, y przez to *Kanonadę* *Turkow*, około godziny 7. *wieczorney* uciłono.